

Iwańczak, Wojciech

Na progu czasów nowożytnych - kartograficzny obraz świata w twórczości Fra Mauro

Przegląd Historyczny 82/1, 21-32

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

WOJCIECH IWAŃCZAK

NA PROGU CZASÓW NOWOŻYTNYCH — KARTOGRAFICZNY OBRAZ ŚWIATA W TWÓRCZOŚCI FRA MAURO.

Wypada zacząć od prezentacji obiektów naszego zainteresowania. Mówiąc o twórczości mamy na myśli dwie mapy pochodzące z XV w. Dodajmy od razu, że idzie o mapy, które wybijają się zdecydowanie ponad przeciętny poziom kartografii średniowiecznej. Spotyka się również opinie, że stanowią one, a zwłaszcza jedna z nich, szczytowe osiągnięcie ówczesnej produkcji kartograficznej. Ogromna mapa świata, o średnicy prawie dwóch metrów, znana już była badaczom wcześniej, a podstawowe dzieło na jej temat oraz o jej autorze napisał już na początku XIX w. Placido Zurla¹. Znacznie później do obiegu naukowego weszła druga, o skromniejszych, chociaż również imponujących rozmiarach mapa morska, a przyczynił się do tego w sposób szczególny Heinrich Winterr².

Cóż wiemy o autorze obu map? W zasadzie niezbyt wiele. Z pochodzenia weneccjanin, należał do klasztoru kamedułów św. Michała w Murano koło Wenecji. Jego obecność w tym klasztorze poświadczona jest od roku 1433, zaś datę śmierci kładzie się na rok 1459. Pierwsza wzmianka na jego temat pojawia się w dokumencie z roku 1409, gdzie występuje jakiś Frater Maurus de Venetiis. Przyjmując, że idzie tu o naszego kartografa trzeba powiedzieć, że następne dwadzieścia lat z okładem, do czasu gdy odnajdujemy go w Murano, stanowią ciemną plamę. Sytuacja poprawia się pod koniec życia Fra Mauro, dla tego okresu dysponujemy już skromnymi informacjami. Pracę nad swą wielką mapą świata musiał zapewne prowadzić co najmniej od 1448 roku, gdy w rejestrach klasztornych spotykamy zapisy o wydatkach m.in. na farby i złoto, wymienia się też imiona jego współpracowników: Francesco da Cherso i Andrea Bianco³. O ile o pierwszej z tych osób nie wiemy właściwie nic, o tyle Andrea Bianco to postać, która w dziejach kartografii zdobyła sobie zasłużone miejsce. Był on autorem dwóch cennych zabytków, które szczęśliwie zachowały się do naszych czasów. W 1436 r. wykonał w Wenecji atlas morski zawierający 10 map, zaś w roku 1448 — mapę świata.

Daty ukończenia przez Fra obu map budzą pewne wątpliwości. Wiadomo, iż wykonał on na zlecenie króla Portugalii Alfonsa V wielką mapę świata, która wysłana została przy pomocy patrycjusza weneckiego Stefana Trevisana do Portugalii w początkach 1459 r. Obecnie ta mapa uważana jest zazwyczaj za

¹ P. Zurla, *Il mappamondo di Fra Mauro*, Venezia 1806; ze starszych prac por. też M. Santarem, *Note sur le mappemonde du cosmographe Fra Mauro*, „Bulletin de la Société de Géographie”, 3—ème sér, t. V, Paris 1846, s. 251n.

² H. Winterr, *The Fra Mauro Portolan chart in the Vatican*, „Imago Mundi” t. XVI, 1962, s. 17—28.

³ P. Zurla, *Il mappamondo*, s. 79 nn.

zaginioną. W jakim stosunku do niej pozostaje zatem ten obiekt, którym dysponujemy? Najbardziej prawdopodobna jest wersja, iż mamy tu do czynienia z kopią zabytku przeznaczonego dla króla Portugalii, ale jest to jedynie przypuszczenie.

Fra Mauro zmarł zapewne w 1459 r. i na ten rok lub na następny, a więc już po jego śmierci, datuje się najczęstszemu ukończeniu mapy świata. Niektórzy badacze wysuwali jednak obiekcje co do tej chronologii, a opierali się w swych domysłach na informacjach, bądź ich braku, zawartych w treści mapy. Nie uwzględnia się bowiem na mapie upadku Konstantynopola, a jest to — powiada Roberto Almagià⁴ — co najmniej dziwne, jeśli weźmiemy pod uwagę, że odnotowano tam wiele wydarzeń historycznych znacznie niższej rangi. Mapa musiała powstać zatem wcześniej, być może przed rokiem 1450 i poprzedzałyby w konsekwencji dość wyraźnie egzemplarz przygotowany dla Alfonsa V. Ta argumentacja spotkała się z repliką, iż wnioski wyciągnięte z treści mapy nie mogą być rozstrzygające dla ustalenia daty jej powstania. Rzeczą stwierdzoną jest przecież daleko posunięty konserwatyzm kartografów, którzy zapatrzeni w dawne wzory niespiesznie nanosili na swe dzieła różne nowe informacje⁵.

Niezależnie od tego, w którym roku mapa została ukończona, umieszczono ją następnie w kościele św. Michała w Murano, co było wówczas praktyką niezbyt rzadką (przypuszcza się, że w podobnym miejscu przechowywano dwa inne wielkie zabytki kartograficzne średniowiecza, XIII—wieczne mapy z Ebstorfu — w klasztorze benedyktyńskim, i z Hereford — w katedrze), a później przeniesiono do pomieszczenia obok chóru.

W początkach XIX w. mapa znalazła się w Bibliotece św. Marka w Wenecji i tam przechowywana jest (z przerwą w latach 1905—1924 gdy wchodziła w skład zbiorów Muzeum Archeologicznego Wenecji) do dnia dzisiejszego.

Autorstwo tej mapy nie budzi dzisiaj żadnych wątpliwości, chociaż opiera się na dedukcji, ponieważ podpisu ani imienia Fra Mauro w żadnej, nawet zakamuflowanej formie tam nie ma. Co do drugiej mapy⁶, która ma charakter portolanowy, morski, uważa się, że wyszła ona z warsztatu kartograficznego, który prawdopodobnie posiadał Fra Mauro i będąc obiektem wcześniejszym stanowiła źródło pomocnicze dla Fra przy tworzeniu wielkiej zachowanej mapy świata. Ta teza Roberto Almagià⁷ kwestionowana była przez Giuseppe Caracci⁸, który odmiennie widział chronologię obu map, uważając iż mapa morska jest nie tylko późniejsza, ale że wykonana została nie w Murano w laboratorium Fra Mauro, a w Ankonie przez jednego z Freduccich. Mapa morska znajduje się dzisiaj w zbiorach Biblioteki Watykańskiej.

Obie mapy wykazują znaczne podobieństwa, chociaż widać także dość istotne różnice. Treść, zawartość są w zasadzie zbliżone, inny jest jednak charakter i pewien ogólny styl każdej z nich. Większa i bardziej znana swymi cechami zewnętrznymi, formalnymi mieści się w nurcie, który wyznaczyły w kartografii średniowiecznej *mappae mundi*, mniejsza zaś — jak już zaznaczyliśmy — nawiązuje do map morskich, żeglarskich. Obie mapy zorientowane są na południe, w czym dopatrywano się wpływów arabskich⁹.

⁴ *Il mappamondo di Fra Mauro*, wyd. T. Gasparini Leporace, R. Almagià, Venezia 1956, s. 6.

⁵ M. in. *Mappemondes A.D. 1200—1500*, wyd. M. Destombes, Amsterdam 1964, s. 225.

⁶ Reprodukacja tej mapy w 2/3 wielkości, [w:] *Monumenta Cartographica Vaticana*, wyd. R. Almagià t. I, Città del Vaticano 1944, tabl. nr 13, 14, 15.

⁷ Tamże, s. 39; *Il mappamondo di Fra Mauro*, s. 8.

⁸ G. Caracci, *The Italian cartographers of the Benincasa and Freducci families and the so called Borgiana map of the Vatican Library*, „Imago Mundi” t. X, 1953, s. 42.

⁹ E. Cerulli, *Fonti arabe del mappamondo di Fra Mauro*, „Orientalia commentarii periodici Pontifici Istituti Biblici”, nova series t. IV, Roma 1935, s. 336—338.

Szczególnie w odniesieniu do mapy morskiej jest to rozwiązanie dość nieoczekiwane, gdyż zasadą generalną ich sporządzania było umieszczanie na górze rejonów północnych. Oprócz różnic w rysunku poszczególnych lądów, wysp czy rzek, na mapie morskiej znajdujemy tak charakterystyczną dla produktów kartograficznych tego typu sieć promieniście rozchodzących się z pewnych punktów linii, które miały za zadanie ułatwić żeglarzom wyznaczenie właściwego kierunku oraz określanie odległości. Na mapie świata tego elementu nie ma, jedynie przy jej brzegach usytuowanych jest osiem róż wiatrów.

Można by naturalnie pokusić się o wskazanie innych, już bardziej szczegółowych i konkretnych różnic pomiędzy obiema mapami, ale w naszych rozważaniach pragniemy skupić się na nieco innych zagadnieniach. To co uderza obserwatora zarówno jednej jak i drugiej mapy, ale w znacznie większym stopniu obserwatora mapy świata, to ogrom zawartych w nich informacji. Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że stanowią one swoistą syntezę średniowiecznej kosmografii i wiedzy o świecie w przededniu wielkich odkryć geograficznych. Ten przebogaty materiał może stanowić podstawę dla najrozmaitszych drobiazgowych analiz omawiających obraz poszczególnych części świata, regionów czy prowincji w ujęciu kameduły. Prace takie były już zresztą w pewnej mierze podejmowane¹⁰. W szkicu niniejszym chcielibyśmy skoncentrować się na odmiennym typie informacji, które również dają się odczytać na owych mapach. Mamy na myśli legendy. Te krótkie lub dłuższe zapiski w różnych miejscach map stanowią integralną część kartografii średniowiecznej. Zazwyczaj jednak noszą one charakter opisowych, bezosobowych stwierdzeń, przy czym wielokrotnie powielają treści występujące na mapach powstałych wcześniej. W przypadku map Fra Mauro sytuacja jest całkowicie odmienna i to przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze legendy te osiągają często okazałe rozmiary. Po drugie, w przeciwieństwie do całej poprzedniej tradycji kartograficznej, wypowiedane są w pierwszej osobie liczby pojedynczej, stanowiąc rodzaj autorskiego komentarza do obrazu świata przedstawianego na mapie. Po trzecie wreszcie opinie zawarte w legendach ustosunkowują się niejednokrotnie do autorytetów kosmograficznych, historycznych i kartograficznych i noszą często charakter polemiczny. Pomimo więc, iż bogactwo materiału czysto geograficznego, a więc nazewnictwo gór, rzek, mórz, ludów, krajów i kontynentów na obu mapach jest — jak powiedzieliśmy — niezwykle, to przecież dużą jego część spotykamy na mapach wcześniejszych. W tej sytuacji nasuwa się przypuszczenie, iż niemniejszą wartość badawczą dla historyka geografii i kartografii posiadają owe legendy.

Kwestią, która wydaje się szczególnie interesująca, jest postawa Fra Mauro wobec całego nurtu tradycji ptolemejskiej, a po części także średniowiecznej. Jest to postawa — powiedzmy od razu — niejednoznaczna, pełna wahań i wątpliwości. By zobaczyć rzecz całą we właściwym świetle niezbędne jest przypomnienie kilku faktów. Jeden z największych geografów, astronomów i kartografów starożytności, Ptolemeusz, był w średniowieczu nieznanym w Europie. Jego renesans wiąże się dopiero z wiekiem XV¹¹. Ściśle mówiąc już w końcu XIV w. we Florencji zaczynają się rozwijać studia greckie, które pobudzane są przez uczonych greckich uchodzących z zagrożonego przez Turków Bizancjum. Przywieźli oni ze sobą greckie rękopisy „Geografii” Ptolemeusza.

¹⁰ Por. T. O m b o n i, *Ricerche sui mappamondi de Fra Mauro*, „L'Esploratore” t. IV, Milano 1879, s. 4 nn.; G. H a m a n n, *Fra Mauro und die italienische Kartographie seiner Zeit als Quellen zur frühen Entdeckungsgeschichte*, *MIÖG* t. LXXVIII, 1970, s. 348—371.

¹¹ Zob. m.in. B. Ś t r z e l e c k a, *Odrodzenie „Geografii” Ptolemeusza w XV w.*, „Czasopismo Geograficzne” t. XXXI, 1960, s. 343—355.

By uprzystępnąć to dzieło światu zachodniemu przystąpiono do tłumaczenia go na łacinę. Pracę rozpoczął Grek Manuel Chryzoloras, kontynuował zaś jego uczeń z Florencji Jacopo d'Angelo da Scarperia. Rękopis został ukończony najprawdopodobniej w roku 1406 i zadedykowany nowemu papieżowi Grzegorzowi XII. Skopiowania map ptolemejskich i zlatynizowania greckich legend dokonano kilka lat później, także we Florencji. Bardzo szybko „odzyskane” dla myśli europejskiej dzieło Ptolemeusza rozeszło się po kontynencie i stało podstawą pojęć geograficznych i kartograficznych. Pomijamy w tym miejscu kwestię autentyczności tekstu i map uczonego z Aleksandrii, która została poddana w wątpliwość przez Leo B a g r o w a. Wysunął on tezę, że tekst „Geografii” sporządzono w Bizancjum w X—XI w., a towarzyszące mu mapy tamże, ale dopiero w stuleciach XIII i XIV¹². Prawdziwość tej tezy nie posiada dla naszego wywodu szczególnego znaczenia, gdyż interesuje nas podejście Fra Mauro do tradycji ptolemejskiej, a nie ulega kwestii, iż jeśli nawet przetłumaczona na łacinę „Geografia” nie pochodzi spod własnego pióra Aleksandryjczyka to niezaprzeczalnie mieści się w nurcie jego pojęć i wyobrażeń.

„Odzyskany” Ptolemeusz odniósł niezwykle sukces, nadał nowe ramy wyobraźni przestrzennej, a świat przedstawiony przezeń w siatce współrzędnych geograficznych wydawał się mieć formę znacznie bardziej wymierną w porównaniu z licznymi średniowiecznymi *mappae mundi*. Nowy paradygmat zaciążył dwójako na rozwoju wiedzy geograficzno—kartograficznej o świecie. Z jednej strony dał jej nieznane uprzednio podstawy matematyczne, z drugiej skrępował ją i podporządkował wizji sprzed kilkunastu stuleci.

Rozpoczynamy analizę legend na mapach Fra Mauro od tych, które sytuują się w całym ciągu wyobrażeń tradycyjnych, zwłaszcza ptolemejskich i w zasadzie podążają ich śladem. W dalszej kolejności zastanowimy się nad tymi, które od tradycji tej odchodzą mniej lub bardziej wyraźnie. Na morzu pomiędzy brzegami Islandii i Norwegii wielkiej mapy świata kameduła zanotował: „Nie sądzę bym odstąpił od Ptolemeusza, jeśli nie podążałem za jego kosmografią, ponieważ jeślibym chciał przestrzegać jego południków, równoleżników lub stopni, to koniecznym by było — — pominąć wiele prowincji, o których Ptolemeusz nie czyni wzmianki — — ponieważ w jego czasach nie były one znane”¹³. Fra Mauro nie kwestionuje bynajmniej podstaw naukowych koncepcji Aleksandryjczyka. Zmienił się po prostu krąg ziem znanych człowiekowi, a tych nowopoznanych astronom z Aleksandrii nie mógł przecież uwzględnić. Natomiast obszary, o których miał informacje, przedstawił z pewnością prawidłowo.

Nawiązując do obrazu świata Ptolemeusza jako do wzoru godnego naśladowania zwraca jednak wielokrotnie Fra Mauro uwagę na trudności powstające przy kwestiach nazewnictwa. Na mapie morskiej zapisał m.in.: „Numidia według Ptolemeusza graniczy od zachodu z Mauretanią Cesariense, od północy z Morzem Afrykańskim [Śródziemnym], od wschodu ograniczona jest wielką pustynią, od południa graniczy z Getulią i pustyniami libijskimi. Ale nazwa Mauretania Cesariense nie jest dziś tak dobrze znana i Numidia

¹² L. B a g r o w, *The origin of Ptolemy's Geographia*, „Geografiska Annaler” t. XXVII, 1945, s. 318—387.

¹³ *Il mappamondo di Fra*, tabl. XL: *Io non credo derogar a Tolomeo se io non seguito la sua cosmographia, perche se havesse voluto observar i sui meridiani over paralleli over gradi era necessario — — lassar molte provincie de le qual Tolomeo non ne fa mention — — perche al suo tempo non li era nota*. Z tego wspaniałego wydawnictwa reprodukuje mapę świata Fra Mauro w naturalnej wielkości pochodzą cytaty legend, które przytaczamy.

rozciga się aż do Maroka na zachód¹⁴. Kształt północnej części Afryki odwzorowany przez Ptolemeusza jest więc dla Fra Mauro w dalszym ciągu obowiązujący, zmieniły się jedynie nazwy poszczególnych krain. Wydaje się, że kameduła, czerpiąc z Ptolemeusza, rysunek Afryki sporządził z wykorzystaniem portugalskich map morskich¹⁵, wysuwa się także przypuszczenie, iż mógł wierzyć w możliwość opłynięcia Afryki¹⁶, wyprzedzając przyszłe odkrycia. Wskazuje na to — odmiennie niż uczynił Ptolemeusz — otwarcie Oceanu Indyjskiego na południu, a także na wschodzie¹⁷. Nie zawsze Fra Mauro odnosi się w swych uwagach do konkretnych autorytetów z przeszłości, czasem mówi jedynie o nieokreślonych bliżej kosmografach. Inny napis umieszczony na mapie morskiej w Afryce brzmi: „Zauważ, że kosmografowie dzielą Mauretanię na trzy części, jedną nazywają Cesariensis, inną Stisensis, a trzecią Tinguita lub Tangdusnea. Nazwy te pochodzą od Cesaria, Stissi i Tingi i oznaczają one zamki. Ale dziś nazwy te niezbyt nam są znane, więc nie będę się o tym zbytnio rozwodził”¹⁸. Znowu zatem wspomina się o zmieniających się z upływem czasu nazwach geograficznych, ale nie kwestionuje i nie podważa wiedzy geograficznej owych kosmografów. Pod tym ogólnym pojęciem kryje się zresztą prawdopodobnie również Ptolemeusz, na co by wskazywał poważny wiek nazw geograficznych, które do czasów Fra Mauro całkiem wyszły już z użycia.

Podobną myśl wyraził nasz kartograf w legendzie zamieszczonej na mapie świata w Zatoce Biskajskiej: „W tym dziele z konieczności zastosowałem nazwy nowoczesne i potoczne, ponieważ jeśli uczyniłbym inaczej to nieliczni tylko by mnie zrozumieli poza kilku uczonymi, którzy do dzisiaj nie mogą pogodzić się z nazwami współcześnie używanymi”¹⁹. To stwierdzenie ma także inny ciekawy aspekt. Karczowe trzymanie się starych nazw utrudnia po prostu odbiór i zrozumienie mapy, a to wydaje się dla autora znacznie ważniejsze od powielania dawnych wzorów. Takie stanowisko byłoby w pełni czytelne, gdyby prawdą okazało się przypuszczenie, że mapa świata Fra Mauro, którą dysponujemy, była kopią zabytku przeznaczonego dla króla Portugalii Alfonsa V. Warto bowiem przypomnieć, że kraj ten stanowił w XV w. silne centrum wiedzy kartograficznej, wiedzy żeglarskiej, ze sławną szkołą w Sagres na czele²⁰. Tym odbiorcom mapa z dawno nieaktualnymi nazwami nie mogła z pewnością odpowiadać.

¹⁴ H. Winter, *The Fra*, s. 27: *Numidia secondo tolemeo de la parte hoccidental termina in mauritania cesariense et da settentrione dal mare africano et dall'oriente dalle secche grande da ostro da gettulia et dexerti de libia ma el nome de mauritania cesariense non e ora tanto noto che la numida va fino a marocho da occidente*. Cytaty z mapy morskiej podajemy zasadniczo według wersji Wintera, który w artykule publikuje legendy z tej mapy, chociaż ich odczytanie nie zawsze jest w szczegółach przkonywujące.

¹⁵ A. Spekke, *A Brief Cartographic—Iconographic View of the Eastern Baltic Coast up to the 16th Century*, „*Imago Mundi*” t. V, 1948, s. 43; *Mappemondes*, s. 225.

¹⁶ *Mappemondes*, s. 226.

¹⁷ G. R. Croné, *Fra Mauro's representation of the Indian Ocean and the Eastern Islands*, [w:] *Comitato cittadino per la celebrazione Colombiana. V Centenario della nascita de Cristoforo Colombo. Covoigno internazionale di studi colombiani* t. III, Genova 1952, s. 57—64.

¹⁸ H. Winter, *The Fra*, s. 27 n: *Nota che li cosmografi fanno divigione delle mauritanie e una chiamano cesauriensis et l'altra stisensis et la terza tinguita tangdusnea e questi nomi sonno derivati da cesaria stissi et tingi liquali erano castelli cosi nominati: Ma hora questi nomi a noi non sonno molto noti pero non e da farne molto desputatione*.

¹⁹ *Il mappamondo di Fra*, tabl. XXX: *In questa opera per necessità ho convenuto usar nomi moderni e vulgari perche al vero se io havesse fato altramente pochi me haveria inteso salvo che qualche literato, avegna che ancora lor non possa acordar hi autori cum quel che hora se pratica*.

²⁰ Por. A. Cortesão, *Cartografia e cartógrafos portugueses dos séculos XV e XVI. Contribuição para um estudo completo*, Lisboa 1935; A. Teixeira da Mota, *A evolução da ciência náutica durante os séculos XV—XVI na cartografia portuguesa da época*, Lisboa 1961.

Kontakt z autorytetami ogranicza się czasem do zacytowania ich opinii bez opatrywania jakimkolwiek komentarzem autorskim. Odnosi się to do pewnych obiektów, które zdobyły sobie na średniowiecznych mapach świata stałe miejsce, chociaż — jak zobaczymy dalej — Fra Mauro ujawnia czasem wobec nich krytycyzm. Jednym z takich obiektów był raj ziemski. Oto co ma kartograf do powiedzenia na jego temat: „Raj rozkoszy nie tylko istnieje w sensie duchowym, ale posiada też miejsce na ziemi, które za Księgą Rodzaju, w dziele «De Civitate Dei» św. Augustyn sytuuje bardzo daleko od terenów zamieszkałych i znanych człowiekowi. Miejsce to leży na wschodzie, taką opinię potwierdza w swej doktrynie święty doktor Beda, mistrz sentencji. Komentator Albert Wielki w księdze o naturze miejsc umieszcza raj również w rejonie wschodnim, poza kręgiem zrównania dnia z nocą”²¹. To tylko próbka erudycji kameduły, który w innych zapiskach rozrzuconych po swych mapach ujawnia jeszcze wielu autorów starożytnych i średniowiecznych, m.in. Arystotelesa, Awerroesa, Awicennę, Boecjusza, św. Dionizego, Euklidesa, św. Hieronima, Hrabana Maura, św. Jana Chryzostoma, Marka Katona, Orozjusza, Pliniusza, Salustiusza, Solina, Stacjusza, św. Tomasza z Akwinu²².

Przejdźmy teraz do tych zapisów Fra Mauro, które są świadectwem pewnych rozterek pomiędzy akceptowaniem tradycyjnego modelu świata, modelu uczonego, a mniej czy bardziej zdecydowanym opowiedzeniem się po stronie praktyki, rzetelnej informacji i autopsji. Do „żelaznych” tematów w geografii i kartografii należało ustalenie liczby części czyli prowincji świata, a także jego rozmiarów. W tej materii kameduła wypowiada się w sposób bardzo ostrożny. Píše bowiem: „Co do liczby prowincji świata nie ma zgody wśród kosmografów, ponieważ wszyscy mają inne informacje, jedni więcej drudzy mniej. Chociaż nie wyrażę tu mojego zdania, to odnotowałem najmniejsze miejscowości — — by opisać w ten sposób prowincje i różnaitość ludów. Ale tym, którym się nie podoba zaznaczenie nazw nie wymienionych przez Ptolemeusza na miejscu prowincji, ludu lub regionu i jeśli nie są tu uwzględnione wszystkie nazwy prowincji, które podaje Ptolemeusz, a których jest według niego 94, to zrozum, że nie wszystkie można uwzględnić lub podać ich właściwe nazwy, które są dziś już zmienione, ale myślę, że pod innymi nazwami podałem wszystkie Ptolemeusza oraz niektóre inne, które jemu nie były znane. Podobnie co do obwodu ziemi istnieją różne opinie, ale nie jest możliwe ich zweryfikowanie — — I chociaż w różnych czasach żeglowano na południe i na północ, ale ludzie ci nie mieli czasu zmierzyć lub zastanowić się nad tym dystansem, ponieważ ich żegluga była przypadkowa, a nie podjęta w tym celu. Wiecznemu Bogu zostawiam zatem rozmiary swego dzieła”²³. Powyższy ustęp potwierdza tylko, jak wielkim

²¹ *Il mappamondo*, s. 22: *El paradiso de le delicie non solamente ha sentimento spiritual ma etiam quello esser uno luogo ne la terra situado mette sancto Augustino sopra el Genesis et ancora nel libro De Civitate Dei, el qual luogo e molto remoto da la habitation e cognition humana, posto ne le parte oriental, secondo la doctrina del sacro doctor Beda per la cui auctorita el maistro de le sentencie tal opinion afferma, avegna ch'el comentator Alberto Magno nel libro de la natura di luogi metta quello oltra el círculo equinoctial, pur ne la region oriental.*

²² Por. P. Z u r l a, *Il mappamondo*, s. 164.

²³ *Il mappamondo*, tabl. XXXIX: *Del numero de le provincie del mondo non trovi mai alcun cosmographo acordarse e questo perche tutti hano abuto diversa information e chi più e chi mancho. Perho non dico qui el parer mio, ho pero notado quasi per tuto etiam ne i luogi minimi — — per — — descriver de le region e diversita de populi. Ma a quelli che non li piace tal nota oltra quele che son notade da Tolomeo in luogo de provincie e'l resto intendi over tal populi over tal region, e se qui non son qui posti tutti quelli nomi de le provincie che mete Tolomeo le qual secondo lui sono 94, intendi che ni tuto ho possudo meter ni anche servar hi suo propri nomi che al presente sono cambiati, credo pero soto altri nomi haver posto tute le sue et ancora algune altre che a lui non sono sta'note. Similiter de questa*

autorytetem cieszył się „odnaleziony” w końcu średniowiecza system ptolemejski i jak ciężko było wprowadzić do niego pewne korekty. Fra Mauro podkreśla przecież, że jeśli jego wiedza przerasta już znacznie informacje, którymi dysponował Ptolemeusz, to jednak system tego ostatniego stanowi w dalszym ciągu mocny fundament. Na uwagę zasługuje także pełne pokory i jakiegos trzeźwego realizmu wyznanie Fra Mauro, iż jedynie Bóg zna prawdziwą wielkość świata, środki jakimi dysponują ludzie są jeszcze zbyt skromne.

Jednym z kanonów w konstruowaniu średniowiecznych *mappae mundi* było umieszczanie w samym środku ziemi Jerozolimy. Nasz kartograf opowiada się w zasadzie za tą koncepcją, ale nanosi na nią już dość subtelne poprawki. Powiada oto, iż: „Jerozolima znajduje się w centrum zamieszkałego świata biorąc pod uwagę jego szerokość, ale biorąc pod uwagę długość powinna być bardziej na wschód. Ponieważ jednak świat zachodni jest bardziej zaludniony więc mówi się, że znajduje się ona w centrum zamieszkałego świata”²⁴. Przykład ten bardzo dobrze unaocznia jak stopniowo gromadzenie informacji o lądach i ludach je zamieszkujących zdobywane zbiorowym wysiłkiem pielgrzymów, podróżników, żeglarzy, kupców i dyplomatów prowadziło z czasem do rozsądzania sztywnych schematów, którym podporządkowane były *mappae mundi*. Szacunek dla autorytetów pozostawał w dalszym ciągu sprawą zasadniczej wagi, ale weryfikacja ich danych przez autopsję bądź dobrych informatorów staje się postulatem wysuwany coraz częściej i śmielej. Mówiąc o Scytii Fra Mauro stwierdza, iż nazwy zamieszkujących ją ludów zostały przez starożytnych podane prawidłowo, ale przy późniejszych tłumaczeniach wynikły tu różne błędy i pomyłki. Zaraz obok powiada jednak: „Niektórzy piszą, że Scytia rozciąga się po obu stronach góry Imao, ale z pewnością jeśliby widzieli ją sami to inaczej by określali jej granice i rozszerzyli je”²⁵. Mamy tu już niedwuznaczną sugestię, iż dawni autorzy bynajmniej nie we wszystkich swych sądach mieli rację, a prawidłowa opinia o jakichś regionach świata powinna być wsparta ich praktyczną znajomością.

Uwagi dyskusyjne odnoszące się do przedstawienia poszczególnych regionów i terenów sąsiadują na mapach Fra Mauro z zagadnieniami generalnymi, co do których również brak było pełnej zgodności zapatrywań. Świat w świetle ówczesnych wyobrażeń składał się z trzech części: Azji, Afryki i Europy. Już od czasów starożytnych wiele miejsca w swych rozważaniach autorzy poświęcali granicom owych trzech części. Fra Mauro również zabiera głos w tej sprawie, ale nie ma wcale zamiaru powielać starych schematów. Refleksje swoje wyraża w sposób następujący: „Co do podziału świata tj. Azji od Afryki i Europy od Afryki znalazłem wśród kosmografów i historyków różne opinie, o których mógłbym długo mówić. Ponieważ jednak jest to temat mało ciekawy, więc streszczam tu pokrótce owe opinie — Starożytni, wśród nich mówca Messala, który pisze o rodzie Oktawiana Augusta, i Pomponiusz Mela i ci co idą w ich ślady, utrzymują że Nil dzieli Azję od Afryki a Tanais [Don] Europę od Azji. Według jednych Ptolemeusz twierdził, że Afrykę od Azji dzieli łańcuch górski

circumferentia trovi varie opinion, perhò non è possibile verificarla — E benchè in diversi tempi alcuni habiano navigato ne le parte austral e de septentrion, non di men non hano habuto tempo de mesurar over pur considerar questa distantia perche el suo navegar è stato casual e non determinato a tal navigation. Perhò a l'Eterno Dio lasso la misura de la sua opera.

²⁴ H. Winter, *The Fra*, s. 23: *Jerusalem e i meço de la terra abitabile secondo latitudine dello abitabile benchè secondo la longitudine Ella sia piu horientale: Ma perche la occidentale e piu abitata se dici esser J meço de li abitanti.*; podobnie *Il mappamondo*, tabl. XXVIII.

²⁵ *Il mappamondo*, tabl. XXXIII: *Alguni scrive che la sithia è de qua e de là dal monte imao, ma certo se i havesse veduto ad ochio i haveriano altramente ordinato e dilatado i suo confini.*

w Arabii, który znajduje się po stronie Nubii i ciągnie się przez Abisynię poza południową Etiopię. Inni wypowiadają nowoczesne poglądy, że odgraniczenie Afryki przez Nil lub te góry czyni ją zbyt małą i twierdzą, że znacznie lepiej oddzielają Afrykę Morze Czerwone lub Zatoka Arabska. Podobnie widząc, że rzeka Edil [Wołga], która wpływa do Morza Kaspijskiego, płynie bardziej na północ niż Tanais, uważają że ta rzeka lepiej oddziela Europę od Azji. Ta ostatnia opinia wydaje się bardziej jasna i przekonująca i w mniejszym stopniu wymaga tworzenia wymyślonych linii, a tak postępowali autorzy poprzedniego podziału. Nie będę zajmował się zbyt szczegółowo kwestią tego podziału —, ale uważam za słuszne popierać zdanie tych, którzy są bliżsi prawdy²⁶. Nie rozwijając zbytnio tematu granic pomiędzy częściami świata, który zasługuje z pewnością na odrębne potraktowanie, powiedzmy jedynie, że głos Fra Mauro jest znaczący dla epoki przełamywania stereotypów geograficznych. Większość średniowiecznych *mappae mundi* granice pomiędzy Afryką i Azją kładła na Nilu, zaś pomiędzy Azją i Europą — na Donie, gdy strefą oddzielającą Europę od Afryki było Morze Śródziemne²⁷. Fra Mauro podważa te opinie i opowiada się wyraźnie po stronie praktyki, stare podziały oparte są bowiem na wymyślonych liniach tworzących granice, podczas gdy szukać należy naturalnych linii podziału.

I tak oto przeszliśmy do tych zapisów naszego kameduły, które będąc świadectwem pewnych wahań pomiędzy kroczeniem drogą tradycji a wejściem na ścieżkę empirii, dają już w coraz większym stopniu pierwszeństwo tej ostatniej. W niektórych zdradza Fra Mauro chęć do przedstawienia świata we właściwych i naturalnych rozmiarach, ale nie zawsze jest to realne, gdy uwzględnimy konieczne ustępstwa na rzecz różnych ujęć konwencjonalnych, a także możliwości techniczne kartografa. Na mapie morskiej zanotował na przykład następującą refleksję: „Myślę, że wielu ludzi dziwi się, że w Azji i Afryce miasta wyglądają na znacznie większe niż w Europie i dzieje się tak, by nadać dziełu odpowiedni wygląd. Uczynić je małe nie byłoby przyjemne dla oglądających mapę, zaś zaznaczenie dużych miast w Europie nie byłoby zrozumiałe²⁸”. Kameduła ujawnia zatem pewne sekrety warsztatu kartograficznego, tworzenie map jest w końcu sztuką dość umowną, która napotyka na pewne bariery. Jednym z istotnych elementów współtworzących sukces czyli właściwy odbiór i ocenę mapy jest kategoria estetyki. Obcowanie z mapą powinno sprawiać oglądającym przyjemność.

Ograniczenia narzucone przez możliwości techniczne kartografa ujawnia autor w innym zapisie na mapie morskiej: „Prowincja zwana Mogolistam

²⁶ H. Winter, *The Fra*, s. 21: *Ancha la divigion de la terra cie Asia Africa et europa dell africa ne trovo apresso cosmogrofi et storiogrofi diverse opinione de le quale se potria parlare difusamente. Ma per esser materia tedio sa faro qui un poco dinota de la opinione de questi e quello che fedee tener — li antiqui de quali sonno mesalla horatore che scrive la progenie de hottaviano augusto E ponponio mella E quelli ch'el segue voliono ch'el nilo divide li l'asia dall africa et el tanai la europa. Alcuni dicono che tolomeo vole che quella costa de li monti de arabia che sono da lato da nuba et tirano per abasia oltra quella etiopia australe faccia la divigione da l'africa afasia. Alcuni altri dicono che vedendo cioe li nostri moderni vedendo che questa divigion de l'africa hoper lo fiume nilo hoper quelli monti fa la africa tropo piccola e dicono che el mare rosso hover sino arabico divide questa africa molto mellio. Item vedendo che el fiume edil el qual entra nel mar caspio eviene piu al deritio deverso tramontana che el fiume tanaj et dicono che questo fiume divide mellio la europa dall asia. E questa ultima opinione pare piu aperta et manifesta et abia meno bisogno de linea immaginaria anno par che volliono quelli che fanno le prime divigione honde conforto quelli che vedono questa opera ci non vollia tropo occuparse in desputar questa divigione — ma — io ricordo molto essere laudabile a starre ne colla obinione de quelli che sono piu autentichi.*

²⁷ Por. J. G. Leithäuser, *Mappae mundi*, Berlin 1958, o mapie Fra Mauro s. 58.

²⁸ H. Winter, *The Fra*, s. 23: *Credo che molti se marvelliaranno che in questa Asia et ancora nell Africa apparenno le cipta molto magiore che nella Europa e questo veramente non e per altro che per dare qualche vista a l'opera. In pero che a farle piccole non seria molto grato a quelli che vedono questa opera et a fare grande quelle de l'Europa non si poteriano capere.*

umieszczona jest powyżej, w kierunku wyspy Hornus (Ormuz) — ale ta wyspa nie jest tu zaznaczona, gdyż mapa nie ma takiej rozciągłości, by można ją włączyć²⁹.

Jak wiadomo na mapach średniowiecznych bardzo istotną rolę odgrywała ikonografia reprezentowana bardzo często w postaci różnych wyobrażeń zaczerpniętych z życia, z historii, mitologii, a nierzadko będąca tworem niepohamowanej fantazji, przy czym ta ostatnia nasilała się wraz z oddalaniem się od rejonów powszechnie znanych. Mapy Fra Mauro stanowiąc dzieła sztuki obfitują w najróżniejszego typu ozdoby i ornamenty. Szczególnie celuje w tym wielka mapa świata, gdzie znajdujemy szkice miast z wieżami, murami i dzwonniami, grobowce, mosty, kolumny, statki na morzach i na jeziorach, pojawia się nawet dżonka chińska na Oceanie Indyjskim. Dochodzą do tego piramidy, arka Noego, na Rusi powozy dwukółki i wiele innych detali. Stałymi mieszkańcami *mappae mundi* były podbite przez Aleksandra Wielkiego ludy Goga i Magoga³⁰, różne potwory i monstra. Fra Mauro ośmiela się w tej materii mieć własne zdanie i wyraża je bez cienia szacunku dla wielowiekowej tradycji. Daleko w północno—wschodniej części Azji, blisko oceanu oblewającego całą ziemię wyrysował co prawda jakieś zaokrąglone mury, które mają wyobrażać zamknięcie wybudowane przez Aleksandra Wielkiego dla dzikich ludów Goga i Magoga, ale wewnątrz tych murów zanotował: „Od tych ludów zamkniętych przez Aleksandra w tym kraju Hung i Mongul pochodzą nazwy owych krajów określanych przez nas jako Gog i Magog, ale ja w tę opinię nie wierzę³¹”. Podobnie sceptycznie wypowiada się Fra Mauro na temat monstrów i potworów. Na północno—wschodnich rubieżach swej mapy świata zapisał: „Tu, jak się mówi, jest sporo monstrów, ale nie wspominam o tym, gdyż jest to prawie niewiarygodne³²”. Negacją istnienia owych stworów nie jest pełna, opatrzył ją autor słówkiem „prawie”. Nieco łagodniejsze stanowisko wobec nich zaprezentował kartograf w innym miejscu. Uwagą pozostawioną w Afryce na mapie żeglarskiej wprowadza nas po raz kolejny w tajniki swego warsztatu: „Chociaż jest kilku kosmografów i bardzo uczonych mężów, którzy utrzymują, że w Afryce a głównie w Mauretanii są liczne potwory noszące postać ludzi i zwierząt, ale by nie zajmować miejsca dla rzeczy ważniejszych, nie narysowałem ich i wydaje mi się, że zrobiłem słusznie. Nie po to tak uczyniłem, by sprzeciwić się autorytetowi tych osób, ale by wyrazić staranność z jaką zbierałem wszelkie nowości i cudowne wiadomości dotyczące Afryki i — wielu innych królestw, a opowiadanie o tym by było zbyt długie, chociaż nie bez przyjemności dla słuchaczy, w związku z czym jestem zobligowany do opisania ważniejszych rzeczy. Nie chcę być nudny dla tych co pragną znać i rozumieć te sprawy z kosmografii, ale jest ich zbyt wiele — zgromadziłem bowiem tak dużo faktów od różnych osób, ludzi godnych zaufania, że z pewnością by uwierzyli, że wszystko wykonane zostało starannie i prawdziwie³³”. Tym razem Fra Mauro nie

²⁹ Tamże, s. 25: *La provintia ditta mogolistam posta qui di sopra in dromo de l'ixola hornus — benche la ditta ixola qui non apare per non esser la carta di tanta capacita che vi possa stare.*

³⁰ Por. A. R. Anderson, *Alexander's Gate, Gog and Magog and the inclosed Nations*, Cambridge Mass 1932.

³¹ *Il mappamondo*, tabl. XXXVIII: *De qui è vulgo che questi populi reclusi per Alexandro in questo paexe de hung e mongul deriva el nome suo da hi do' paexi ditti, i qual tra nui se chiama gog e magog, a la qual opinion io non credo.*

³² Tamże, tabl. XXXIX: *Qui se dice esser assai monstri, i qual non dico perche sono quasi incredibili.*

³³ H. Winter, *The Fra*, s. 26: *Perche sonno alcuni Cosmogrofi et dottissimi homeni liquali servieno che in questa africa et massime nelle maurittanie eser li molti mostui cosi homeni como animali e per non occupare le cose de piu inportantia non li ho fatti in figura e perche mi pare dover el mio parere. Nonch'io volia contradire af' autorita di tanti ma per dire la diligentia ch'io auta de inquirir tutte le novita et cose maravelliose de ditti africa — et molti altri Regni liquali seria longo a voler narrare benche non senca*

kwestionuje istnienia różnych dziwnych stworzeń, ale uważa, że w hierarchii ważności spraw zajmują one dość odległą pozycję, a zatem interesowanie się nimi nie jest konieczne. Może bardziej godna podkreślenia jest tu postawa kartografa wobec swych źródeł informacji, widać iż niezmiernie mu zależy na tym, by jego wiadomości uznano za wiarygodne.

Znaleźliśmy się w ten sposób już w ostatnim punkcie naszych rozważań, gdzie spróbujemy przyrzeć się tym legendom, które dają bezdyskusyjny prymat wiedzy empirycznej, zdobytej od bardzo różnych informatorów. Szkicując bieg Donu na mapie świata Fra Mauro wraca do problemu granicy pomiędzy Europą i Azją: „Rzeka Tanais rodzi się na Rusi i nie w Górach Ryfejskich, ale daleko od nich — — A kto by temu przeczył niech wie, że te wiadomości mam od osób najbardziej godnych zaufania, które widziały to na własne oczy. Można w związku z tym powiedzieć, że ta rzeka nie dzieli dobrze Europy od Azji, po pierwsze ponieważ przecina dużą część Europy, po drugie z powodu swego kształtu na podobieństwo rzymskiego V, po trzecie ponieważ miejsce skąd wypływa nie jest tam, gdzie je piszący umieszczają”³⁴. Te konkretne argumenty podważające znaczenie Donu jako rzeki granicznej pomiędzy Azją i Europą wysuwane są wprost w oparciu o bezpośrednie obserwacje informatorów kartografa. Z pewnością wiedza uzyskana od pielgrzymów czy podróżników podyktowała Fra Mauro stwierdzenie odnoszące się do Bałtyku: „To Morze Pruskie jest prawie słodkie w smaku, a to z powodu wielu rzek, które doń wpływają ze wszystkich stron”³⁵. Musiał więc wiedzieć o tym, że Bałtyk odznacza się stosunkowo niskim stopniem zasolenia³⁶. Wśród wiadomości, które, co podkreśla kartograf, pochodzą od „ludzi godnych zaufania”, a nie od uczonych mężów i kosmografów, znajdują się również dość fantastyczne. Daleko na północnym wschodzie swej mapy świata, pośród oblewającego lądy oceanu zamieścił następującą uwagę: „Te zatoki są niebezpieczne do żeglowania z powodu ryb dziurawiących statki kolcem, który mają na grzbiecie. Jest zaś tam jeszcze inny rodzaj ryb *angusigole*, które swym twardym jak żelazo dziobem przebijają każde drewno. Dlatego też żeglarze pływają blisko brzegu, by ująć niebezpieczeństwu, a wiem to od ludzi godnych zaufania”³⁷.

Niewątpliwie od ludzi morza czerpał informacje o warunkach żeglugi, odnosi się to na przykład do akwenów zamarzających zimą. W wielkiej odległości na północ od Skandynawii zanotował: „Tu w czasie zimy ocean zamarza na 1000 mil”³⁸. Natomiast znacznie bardziej na południe, blisko Skandynawii pojawia

diletto de li auditori seria a volerlo narare et a forçar omni dire et descrivere quelle cose che congnoſco che ſia de piu inportantia per non eſſer tedioſo a quelli che ſonno voluntarioſi di ſapere et de intendere queſte coſe de cosmogrofia et ſolo mi dolio de la varieta de tanti — inpero — ho auto tante certeçe da vario et diuerſe perſone homeni degni de fede che certamente ſe li poſſone credere che omni coſa ſia fatto con diligentia et con vera ragione.

³⁴ Il mappamondo, tabl. XXXIV: *El fiume thanai naſce in roſſia e non da i monti riphei, ma molto diſtante da quelli — E chi voleſſe contradir ſapia che queſto ho da perſone digniſſime che hano veduto ad ochio. Unde ſe poria dir che queſto fiume non faça bona diuiſion de l'europa da l'asia, prima perche el tuol gran parte de l'europa, ſeconda per la ſua ſtorta forma ch'e come uno cinque V, terça perche el ſuo naſcimento non e ove ſe ſcrive.*

³⁵ Tamże, tabl. XXXV: *Queſto mar prusiaſe è quaſi dolce perfina a la boca, e queſto per le tante fiumere che li entra da ogni parte.*

³⁶ Th. Fiſcher, *Sammlung mittelalterlicher Welt — und Seekarten italieniſchen Urſprung und aus italieniſchen Bibliotheken und Archiven*, Venedig 1886, s. 54.

³⁷ Il mappamondo, tabl. XLIV: *Queſti do'colfi ſonno pericołoſi da navegar per alcuni peſſi, li qual forano i navilii cum certa ſpina che i hano ſopra la ſchena. Li e ancor un'altra ſorte come angusigole, i qual cum el ſuo becho duriffimo come el ferro paſſano ogni legno, perho quelli che navega ſe acosta al teren per fuſir el pericoło, e queſto ho habuto da homini degni de fede.*

³⁸ Tamże, tabl. XLV: *Qui al tempo de l'inverno l'occean ſe agiaca circa 1000 mia.*

się napis: „To morze zimą przy brzegu Norwegii zamarza na 10 mil”³⁹. Ta ostatnia wiadomość jest stosunkowo dokładna. Wydaje się, że o tych regionach północnej Europy Fra Mauro mógł mieć dość dobre informacje. Wskazuje na to inna zapiska na mapie świata: „W tej prowincji zwanej Norwigią widziano jak wiadomo pana Piero Queriniego”⁴⁰. Pietro Querini był kupcem weneckim, który w czasie podróży do Flandrii w 1431 r. na skutek sztormu znalazł się daleko na północy i wylądował w Norwegii w pobliżu kręgu polarnego i Lofotów. Powrotną drogę do domu odbył przez znaczną część Norwegii, Szwecję i Niemcy. W Szwecji spotkał jakiegoś włoskiego awanturnika, który osiedlił się tam i wiodło mu się bardzo dobrze. Jest więcej niż prawdopodobne, że Fra Mauro korzystał z opowieści jeśli nie samego Queriniego, to ludzi mu podobnych. Warto w tym miejscu wspomnieć o sugestii, która usiłuje wyjaśnić wiedzę kartografa o terenach Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Stanisław Alexandrowicz uważa⁴¹, iż pochodzi ona od kogoś, kto znał choćby ze słyszenia rozległe obszary państwa Jagiellonów. Dość często przyjmuje się, że autor powstałej równoległej mapy, Mikołaj z Kuzy, wiadomości o tych ziemiach uzyskał od Jana Długosza, gdy ten bawił we Włoszech. Nie można wykluczyć, że zetknął się nasz dziejopis z Fra Mauro osobiście bądź też kameduła skorzystał z opowieści jakiegoś innego Polaka, których wielu w jubileuszowym 1450 r. przebywało w Italii. A jeśli już mowa o wpływie średniowiecznych podróżników na treść map Fra Mauro, to szczególnie wiele danych przejął on, jak się zdaje, od Marco Polo i Niccolò de Conti⁴²; wspomina także o jakimś statku katalońskim, który za jego życia pływał w celach handlowych na morzach otaczających północną Rosję⁴³.

Tak szerokie korzystanie z wiedzy doświadczalnej, zdobytej przez marynarzy, podróżników czy pielgrzymów, musiało z pewnością rodzić u naszego kartografa pokusę, by skonfrontować ją z wzorcem przekazanym przez Ptolemeusza, dla którego autor żywi wielki szacunek. Pewne elementy takiej postawy pojawiały się już zresztą w naszych wcześniejszych wywodach. Podsumowaniem niejako tej kwestii jest następująca refleksja Fra Mauro: „To dzieło — — jest tylko spełnieniem powinności a nie ukończeniem wszystkiego, bo nie jest możliwe dla ludzkiego intelektu bez jakiejś wyższej interwencji zweryfikować w całości tę kosmografię lub mapę świata — — Stąd jeśli ktoś zakwestionuje to, co zrobiłem, ponieważ nie podązałem za Ptolemeuszem ani w formie, ani w rozmiarach długości i szerokości, to nie chcę go bronić przed tym przed czym on się też nie broni, sam bowiem w pierwszym rozdziale drugiej księgi mówi, że o tych częściach świata, które się zna ze stałej praktyki można mówić ściśle, ale co do tych rzadziej odwiedzanych, niech nikt nie sądzi, że da się o nich opowiadać bardzo dokładnie. Jednakże rozumie się, że Ptolemeusz nie mógł całkiem zweryfikować swej kosmografii, bo rzecz to długa i trudna, a życie krótkie, doświadczenie zaś złudne. Z czasem takie dzieło można lepiej wykonać albo też dysponować pewniejszymi wiadomościami niż miał on. Oświadczam jednak, że ja próbowałem zweryfikować pracę Ptolemeusza z doświadczeniem badając przez wiele lat i korzystając z pomocy osób godnych zaufania, które widziały na własne oczy to, co ja tu wiernie pokazałem”⁴⁴.

³⁹ Tamże, tabl. XXXV: *Questo mar al tempo de inverno da la banda de norvegia se agiaça 10 mia.*

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ S. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII w.*, wyd. II, Poznań 1989, s. 31, przyp. 39.

⁴² Zob. *Mappemondes*, s. 225: A. Sestini, *Cartografia generale*, Bologna 1981, s. 34.

⁴³ L. Bagrow, *A History of the Cartography of Russia up to 1600*, Ontario 1975, s. 32.

⁴⁴ *Il mappamondo*, tabl. XL: *Questa opera — non ha in si quel compimento che la doveria, perche*

Jakie były rezultaty tej konfrontacji i weryfikacji częściowo już wspominaliśmy, teraz dodajmy, iż doprowadziły one do wpisania w kartograficzny obraz świata wielu nowych miejsc i szczegółów. I tak na przykład oznacza Fra Mauro Zatokę Fińską, która zazwyczaj w zarysie Bałtyku na mapach nie była obecna. Komentarz zaś do tego faktu jest następujący: „Ta zatoka, której Ptolemeusz nie uwzględniła, ma liczne nazwy i określa się ją jako Lubecką, Pruską, Sarmacką, Niemiecką, a ponieważ ta ostatnia nazwa jest najbardziej jasna, więc zanotowałem «Zatoka Niemiecka»”⁴⁵.

Postawa zachwytu nad dziełem Ptolemeusza sąsiadowała w XV w. z jego krytyczną czy raczej realistyczną oceną i Fra Mauro nie był wcale odosobniony. Tytułem egzemplifikacji wymienić można Guillaume Fillastre, kardynała francuskiego, człowieka wielu zainteresowań, jednej z czołowych postaci soboru w Konstancji, który jako pierwszy sprowadził z Włoch do Francji „Geografię” Ptolemeusza⁴⁶. O jego stosunku do Aleksandryczyka niech świadczy zapiska na marginesie II księgi „Geografii” przy tekście dotyczącym Germanii, wykonana ręką kardynała lub jego sekretarza. Pisze tam: „W tej części północnej Europy pomija Ptolemeusz bardzo wiele okolic na północy, o których, ponieważ sam był człowiekiem Południa, nie miał, jak sądzę, informacji”⁴⁷. Dalej zaś następuje już szczegółowe wyliczenie miejsc, zatok, wysp i krajów, które nie znalazły się u Ptolemeusza.

Pora na krótkie podsumowanie. Mapy Fra Mauro stanowią niewątpliwe świadectwo rozterek pomiędzy pojmowaniem przestrzeni według tradycji ptolemejskiej i innych autorytetów a empiryczną wiedzą o świecie. Pewna niekonsekwencja w postawie kameduły widoczna jest chociażby w tym, że nie wykreślił na swojej mapie świata współrzędnych geograficznych na wzór Ptolemeusza, mimo że było to już praktykowane w jego epoce, m.in. na mapie świata z Genui z 1457 r.⁴⁸. Trzeba stwierdzić, że forma i treść czysto informacyjna map tworzą harmonijną całość z legendami, które uczyniłyśmy głównym obiektem naszej uwagi. Wszystkie te elementy razem wzięte pozwalają określić mapy Fra Mauro jako zabytki stojące na progu pomiędzy średniowieczem i czasami nowożytnymi, które w dziejach geografii rozpoczęły się falą wielkich odkryć. Może jednak bardziej trafne byłoby nazwanie ich wspaniałym zamknięciem kończącej się epoki, gdyż ich rysem dominującym jest dokonanie syntezy wszystkich istotnych wartości, które wytworzyła kartografia średniowieczna ze swą charakterystyczną, wspierającą się na dawnych autorytetach, wizją przestrzeni.

certo non è possibile a l'intelleccto human senza qual che superna demonstration verificar in tuto questa cosmographia over mapamundi — — Unde se algun contradira a questa perche non ho seguito Claudio Tolomeo, si ne la forma come etiam ne le sue mesure per longea e per largea, non vogli piu curiosamente defenderlo de quel che lui proprio non se defende, e qual nel secondo libro capitulo primo dice che quele parte de le qual se ne ha continua pratica se ne puo parlar corretamente, ma de quele che non sono cussi frequentate non pensi algun se ne possi parlar cussi correctamente. Pero intendando lui non haver possudo in tuto verificar la sua cosmographia, si per la cossa longa e difficile e per la vita brieve e l'esperienza fallace, resta che l'conciade che cum longea de tempo tal opera se possi meglio descriver over haverne piu certa noticia de qual habuto lui. Pertanto dico che io nel tempo mio ho sollicitado verificar la scriptura cum la experientia, investigando per molti anni e praticando cum persone degne de fede, le qual hano veduto ad ochio quello che qui suso fedelmente demostro.

⁴⁵ Tamże, *Questo colfo el qual Tolomeo non mete, ha piutor nomi e si dito lubeck, prusico, sarmatico, germanico, e perche questo ultimo nome e piu chiaro, pero ho notado colfo germanico.*

⁴⁶ Por. R. T h o m a s s y, *De Guillaume Fillastre considéré comme géographe*, „Bulletin de la Société de Géographie”, t. XVII, Paris 1842.

⁴⁷ A. A. B j ø r n b o, C. S. P e t e r s e n, *Der Däne Claussøn Swart (Claudius Clavus), der älteste Kartograph des Nordens, der erste Ptolemäus — Epigon der Renaissance*, Innsbruck 1909, s. 104 n.: *In ista parte septentrionali Europe omittit Tholomeus plurimas regiones ad septentrionem, de quibus, quia ipse Australis fuit, credo eum non habuisse noticiam.* —

⁴⁸ E. L. S t e v e n s o n, *Genoese World Map 1457*, New York 1912.